

Janina Budkowska

Słownik rymów Mickiewicza jako postulat wersologii i jako próba jego realizacji

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 53/1, 59-68

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANINA BUDKOWSKA

SŁOWNIK RYMÓW MICKIEWICZA JAKO POSTULAT WERSOLOGII I JAKO PRÓBA JEGO REALIZACJI

Badanie dzieła literackiego idzie od kilkudziesięciu lat w kierunku coraz większego uściślenia; odwracając się zdecydowanie od nieobowiązujących sądów subiektywno-impresyjnych, historia literatury chce opierać swe syntezy na obiektywnie sprawdzalnym materiale, jakiego dostarcza szczegółowa analiza tekstów literackich w ich różnorodnym aspekcie — m. in. językowym, stylistycznym i (dla tekstów pisanych mową związaną) wersyfikacyjnym. Do zjawisk wersyfikacyjnych obiektywnie sprawdzalnych należy rym, nie zbadany dotychczas ani dość wszechstronnie, ani w sposób dostatecznie pogłębiony. O ile w zakresie rytmiki doczekaliśmy się już szeregu prac zakrojonych na większą skalę (studia Franciszka Siedleckiego, Karola Wiktora Zawodzińskiego, Marii Dłuskiej, Stanisława Furmanika, Kazimierza Budzyka)¹, a nawet monograficznych opracowań poszczególnych metrów², w zakresie rymiki nie możemy się pochwalić niczym analogicznym, z wyjątkiem prawie nie znanej w kraju, bo wydanej za granicą, książeczki Mieczysława Giergielewicza *Rym i wiersz* (Londyn 1957).

Na przydatność badań nad rymem dla ustalenia wymowy poety, a stąd dla poznania fonetyki języka w różnych epokach i regionach kraju, zwrócili już uwagę językoznawcy; wersologowie traktują dotąd te badania jako zagadnienie peryferyjne (ponieważ rym nie jest niezbędnym elementem wiersza), a sporadyczne, jakkolwiek nieraz bardzo cenne, uwagi o rymach, rozsiane przez historyków literatury po monografiach wielkich poetów, nie mogą stać się podstawą jakiejś uogólniającej syntezy. Do jej osiągnięcia potrzebna jest obszerna baza materia-

¹ F. Siedlecki, *Studia z metryki polskiej*. Cz. 1. Wilno 1937. — K. W. Zawodziński, *Studia z wersyfikacji polskiej*. Wrocław 1954. — M. Dłuska, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*. T. 1—2. Kraków 1948—1950. — S. Furmanik: 1) *Podstawy wersyfikacji polskiej*. Warszawa 1947. 2) *Z zagadnień wersyfikacji polskiej*. Warszawa 1956. — K. Budzyk, *Spór o polski sylabotonizm*. Warszawa 1957.

² M. Dłuska, *Metamorfozy trzynastogłoskowca*. W: *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*, t. 1, s. 206—280. — *Sylabizm*. Praca zbiorowa pod red. Z. Kopczyńskiej i M. R. Mayenowej. Wrocław 1956.

łowa, której winny dostarczyć przede wszystkim słowniki rymów, zebrane z twórczości przynajmniej reprezentatywnych poetów wszystkich epok i kierunków. Jak żywo i powszechnie odczuwa się obecnie tę potrzebę, świadczy fakt, że zupełnie od siebie niezależnie i bez wzajemnego porozumienia, w wyniku całkowicie indywidualnej inicjatywy rozpoczęto u nas prawie jednocześnie prace nad słownikami rymów aż czterech poetów: w Lublinie — Malczewskiego i Słowackiego, w Toruniu — Trembeckiego i Mickiewicza.

Słownik rymów jako pomysł nie jest czymś rewelacyjnie nowym. Bodaj najwcześniejszy powstał w XIII w. i dotyczył poezji prowansalskiej³. Istnieją słowniki rymów w językach: włoskim, francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, węgierskim i polskim. Można je podzielić na dwie grupy: pierwsza — to słowniki pretendujące do ogarnięcia całego zasobu wyrazów mogących się rymować w danym języku i mające, jak się zdaje, na celu wesprzeć inwencję poetów⁴. Jako operujące materiałem niekoniecznie zaczerpniętym z utworów poetyckich, a z reguły nie podające źródła, nie mają one większej wartości dla badań naukowych i dlatego nas tu nie interesują. Grupa druga — to słowniki rymów poszczególnych poetów (jednego lub kilku), a nawet pojedynczych utworów. O ile mi wiadomo, za granicą posiada takie słowniki tylko literatura niemiecka i włoska. Ze znanych mi jako pozycje bibliograficzne siedmiu włoskich i dwunastu niemieckich miałam w ręku tylko dwa włoskie⁵, oba dotyczące *Boskiej komedii* Dantego i podobnie ukształtowane, oraz jeden niemiecki⁶. Żaden z nich nie

³ Wiadomość o nim podaje *Enciclopedia italiana* pod hasłem *Rimario*. Autor słownika, U. Fa id it, zamieścił go w swej gramatyce języków prowansalskich pt. *Donatz proensals*.

⁴ Świadczą o tym często tytuły, np.: *Del di comporre in versi nella lingua italiana*. Trattato di G. Ruscelli. Venezia 1559. — *Poeticus, Wie werde ich ein Dichter? Neues deutsches Reimwörterbuch*. München 1921. — *Promptuaire d'unissons ordonné et disposé méthodiquement pour tous ceux qui voudront composer promptement en vers françois*. Par P. le Gaynard. Poitiers 1585. — *Subsidium wiersza polskiego albo kadencye... dla łatwości uprawiającej się do wiersza polskiego szkolney młodzi zebrane r. p. 1735 w Warszawie...* Coll. Warszaw. XX Scholarum Piarum. Słowniki tego typu stanowią najczęściej aneks do podręczników poetyki.

⁵ Właściwie jeden w dwóch odmianach: *Concordanze speciale della Divina commedia ossia repertorio di tutti i versi del poema ordinati alfabeticamente secondo il loro parole finali* del prof. dr L. Polacco (dodatek do florenckiego wydania *Boskiej komedii* z 1907 r.) i *Rimario perfezionato* di L. Polacco (dodatek do mediolańskiego wydania Vandellego z roku 1907. Pierwsze wydanie *Rimario* ukazało się w roku 1896).

⁶ G. Riemer, *Wörterbuch und Reimverzeichnis zu „Dem armen Heinrich“ Hartmanns von Aue*. „Hesperia, Schriften zur germanischen Philologie“, (Göttingen) 1912, nr 3.

odpowiada, moim zdaniem, wymaganiom współczesnej rymologii. Włoskie są właściwie dosłownym powtórzeniem całej *Boskiej komedii*, z przedstawionym porządkiem wierszy ułożonych alfabetycznie: jeden według rymowych wyrazów, drugi według rymowych końcówek, z podaniem obok każdego wiersza trzech cyfr, z których pierwsza oznacza część, druga — pieśń, a trzecia — wiersz cytowany⁷. Słownik niemiecki szereguje wyrazy rymowe pod alfabetycznie ułożonymi hasłami równającymi się końcówkom rymowym i obok każdego wyrazu podaje te, które się z nim rymują na przestrzeni całego utworu, z oznaczeniem numeru wiersza i formy gramatycznej wyrazu. Na końcu znajduje się indeks wyrazów rymowych z oznaczeniem użytych form gramatycznych. Przydatność takiego słownika jest niewątpliwie wyższa od obu włoskich (będących raczej skorowidzami rymów, nie zaś słownikami *sensu stricto*), ale metoda jego opracowania daje się praktycznie zastosować tylko do jednego utworu, i to niezbyt dużych rozmiarów. Dla tak obfitej twórczości poetyckiej jak Mickiewicza lub Słowackiego układ podobny byłby wręcz nieczytelny.

W języku polskim znam tylko jeden słownik drugiej grupy, mianowicie słownik rymów Krasińskiego umieszczony w pracy Jana Magiera *Rymika Zygmunta Krasińskiego*⁸. Uważam go za lepszy od powyższych wymienionych, bo przejrzystszy: podaje on nie pojedyncze wyrazy rymowe, ale całe rymy, tj. wymienia obok siebie oba (ewentualnie trzy lub więcej) komponenty rymu, więc unaocznia je bezpośrednio, podczas gdy w tamtych odbiorca musi je rekonstruować w myśli lub na papierze. Ale i ta praca nie spełnia oczekiwań dzisiejszego rymologa ani pod względem metodycznym, ani merytorycznym, albowiem: 1) opiera się na wydaniu Piniego i oznacza utwory liryczne cyframi według numeracji tego wydania, tak że dysponując innym nie można w ogóle korzystać ze słownika; 2) nie posiada indeksu wyrazów rymowych; 3) nie oznacza ich form gramatycznych; 4) nie uwzględnia ewentualnych wariantów rymowych z innych wydań ani z rękopisów, nie może więc pretendować do pełności zebranego materiału; 5) nie odpowiada wreszcie postulatowi badań nad rymami z punktu widzenia dzisiejszej wersologii.

Przystępując do studiowania rymiki jakiegoś poety musimy przyjąć, że rymem w ramach jego wersyfikacji jest to, co nim było w zamierzeniu autora. Zebrany zgodnie z tym założeniem pełny materiał rymowy poety możemy następnie klasyfikować na podstawie norm rymowania w danej epoce. Magiera nie ustalił, jak

⁷ Nie jest to zatem słownik rymów, tylko indeks rymowych wyrazów — bez wartości jako narzędzie badania rymów.

⁸ J. Magiera, *Rymika Zygmunta Krasińskiego*. W: *Sprawozdanie Dyrekcji c. k. Gimnazjum V w Krakowie za rok szk. 1910/11*. Kraków 1911.

się zdaje, nawet na własny użytek, w formie hipotezy roboczej, pojęcia „normy rymicznej” uświęconej przez tradycję rymotwórczą, zgodną najczęściej (choć nie zawsze) z wymową (ogólnopolską, regionalną lub przynajmniej indywidualną), stąd rymy *chwilę / tyle, pychę / cicho* zalicza do „wielokrotnie mieszanych”, tj. niedokładnych w zakresie samogłosek, a parę *rozciął / kościół* do „nierymów”, choć w świetle ówczesnej normy rymicznej głoski *y / i* oraz wygłosowe *e / ę i o / a* należało uznać za tożsame, a rym *rozciął / kościół* za dokładny na podstawie przypuszczalnej wymowy poety: *rościół / kościół*.

Wniosek? Że żaden ze znanych mi słowników rymów nie może dziś służyć za wzór i że powziąwszy zamiar opracowania słownika rymów Mickiewicza musiałam zarówno koncepcję, jak układ całości przemyśleć całkiem od nowa tak, by słownik stał się dogodnym narzędziem badania rymów Mickiewicza zarówno dla wersologa, jak dla językoznawcy. Moja przynależność do zespołu redagującego *Słownik języka Adama Mickiewicza* (vulgo: *Słownik Mickiewiczowski*) ułatwiła mi start, udostępniając materiały zgromadzone w pracowni i zwalniając od wstępnej pracy nad tekstologią, ponieważ *Słownik rymów* został od początku pomyślany jako suplement do *Słownika języka*. Można więc było i należało oprzeć pracę na wydaniach uznanych za podstawowe dla *Słownika Mickiewiczowskiego*, uwzględnić jako źródła wariantów te same wydania i autografy, przyjąć opracowaną na użytek *Słownika Mickiewiczowskiego* chronologię tekstów i ten sam system skrótów. Sprzyjające okoliczności pozwoliły mi przedyskutować problematykę tego tematu z osobami kompetentnymi (Marią Dłuską, Marią Renatą Mayenową, Haliną Turską, Jerzym Woronczakiem, Marianem Jeżowskim, autorem przygotowanego do druku słownika rymów *Marii Malczewskiego* i znajdującego się w opracowaniu słownika rymów Słowackiego, wreszcie — w zakresie, w jakim moja praca zająłaby się ze sprawami językoznawczymi — z Henrykiem Miszem), jednakże uzyskane tą drogą wytyczne uległy w pracy wielu zmianom, które wynikły z konieczności przystosowania układu słownika do charakteru zebranego materiału.

Przede wszystkim narzuciła się sprawa rozważenia pojęcia „rymu” jako punktu wyjścia całej koncepcji, bo to tak jasne na pozór pojęcie nie zawsze bywa rozumiane jednoznacznie. Mickiewiczowi np. nie przyszłoby do głowy zrymować sylaby otwartej z zamkniętą (np. *kamyki / dzikich*), a współbrzmienia tego typu stały się zjawiskiem zupełnie normalnym w międzywojennym dwudziestolecu i uchodziły za rymy w odróżnieniu od stosowanych niemniej powszechnie asonansów i konsonansów.

Przez rym rozumiemy zatem, najogólniej biorąc, podobieństwo brzmienia zakończeń dwóch lub więcej wersów. To podobieństwo

może mieć różne stopnie, od ledwie uchwytnego przybliżenia do całkowitej tożsamości. W praktyce poetów obserwujemy stosowanie rymów o różnym stopniu podobieństwa brzmienia, czyli rymów rozmaitego typu. Stwierdzamy związek poszczególnych typów rymowania z wieloma czynnikami, które dadzą się sprowadzić do obyczajów i upodobań indywidualnych (poetów) oraz zbiorowych (środowiska i epoki). Te ostatnie składają się na normy rymiczne obowiązujące w danym czasie. Jeżeli nie spotykamy u Mickiewicza rymów typu *kamyki / dzikich*, wnosimy stąd, że dla niego stopień podobieństwa brzmienia powyższej pary wyrazów był zbyt nikły, by w jego oczach uchodzić za rym. W praktyce Mickiewicza dominuje bezapelacyjnie rym *dokładny*, tj. rym o wysokim stopniu podobieństwa brzmienia. Wyznacza on charakter normy rymicznej obowiązującej tak Mickiewicza, jak zresztą i innych współczesnych mu poetów. Przekonywa nas o tym znajomość choćby pobieżna poezji tej epoki, w której owa dokładność dla nas, przyzwyczajonych do rozluźnienia wszelkich rygorów wersyfikacyjnych i swobodnego rymowania, jest zjawiskiem uderzającym.

Jednakże ta znamienita dokładność, polegająca zasadniczo na fonologicznej tożsamości końcówki rymowej, nie jest bez wyjątków. Skąd one pochodzą? Ponieważ zasada półtorazgłoskowego rymu dokładnego ustaliła się w poezji polskiej, jak wiadomo, już od Kochanowskiego, należy przypuścić, że w większości wypadków to, co na pierwszy rzut oka zdaje się być odchyleniem od tej zasady, pochodzi z odmiennej niż dzisiejsza wymowy albo XIX-wiecznej, albo wcześniejszej, która przetrwała w praktyce poetów do czasów Mickiewicza, tzn. że pewne końcówki rymowe, które już w epoce Mickiewicza mogły być odczuwane jako niedokładne, weszły w skład jego zasobu rymów na mocy tradycji (według terminologii Zawodzińskiego — rymy uzualnie ścisłe). Znikomy tylko procent rymów niedokładnych, których nie dałoby się wytłumaczyć różnicą wymowy, wypadnie złożyć na karb bądź niedopatrzenia poety, bądź licencji poetyckiej. To rozumowanie doprowadza do stwierdzenia, że w okresie panowania rymu dokładnego norma rymiczna była w zasadzie zgodna z normą wymawianiową, ale nie zawsze się z nią pokrywała⁹.

Na pojęcie „normy rymicznej” Mickiewicza złożą się więc następujące elementy: 1) fonologiczna tożsamość końcówki komponentów rymu; 2) tożsamość wynikająca ze sposobu wymawiania danej końcówki w badanej epoce lub u badanego poety; 3) konwencjonalna tożsamość wynikająca z tradycyjnego wiązania w rym pewnych końcówek, mająca swe źródło bądź w wymowie poprzednich pokoleń, bądź

⁹ Ponieważ nie znamy bliżej w niektórych szczegółach norm fonetycznych XIX w. zarówno ogólnopolskich, jak regionalnych, zmuszona jestem wziąć za pod-

w indywidualnej wymowie jakiegoś twórcy o większej sile oddziaływania, który ją do poezji wprowadził i swym następcom niejako narzucił.

Tak ustalonym pojęciem „normy rymicznej” posługuję się przy wyodrębnianiu i klasyfikowaniu rymów Mickiewicza.

Główny ich zrząd stanowią rymy dokładne, a w świetle powyższych wywodów za dokładne uważam nie tylko rymy o końcówkach fonologicznie tożsamych, ale i takie np., jak *lichy / pychy* — zgodnie z tradycyjną wymiennością w rymach głosek *y / i*; *skacze / płaczę* — ze względu na ogólnopolski zanik nosowości *ę* w wygłosie; *przyjęli / anieli* — z powodu ogólnopolskiego zaniku nosowości przed *l*; *ładną / snadno* — na zasadzie zbliżenia (nie całkowitego utożsamienia) w wymowie *ą* wygłosowego do *o*; *upadłszy / bladłszy* — z powodu tendencji do zaniku *ł* między spółgłoskami; *zakiem / takim* — wobec ogólnopolskiej chwiejności wymowy końcówek narzędnika *-ym*, *-im* i *-em*; *inaczéj / stuchaczy* — z racji żywego jeszcze w XIX w. pochylania *e*, co je zbliża w wymowie do *i* lub *y* (pierwszy wyraz musiał brzmieć: *inaczy*); *ubrana / fontanna* — ze względu na przypuszczalną wymowę poety: *fontana*; *kochance / rózańce*, gdzie wymowa Mickiewicza jest niepewna (*-ance* czy *-ańce*), ale z pewnością w obu wyrazach jednakowa, bo takich par jest zbyt wiele, by je złożyć na karb niedopatrzenia; *wyraźna / błazna*, bo na Wileńszczyźnie i w Nowogródzyczynie dotąd mówi się: *wyraźna*; *słońce / kipiące*, *zabrząka / dońka*, *szaleństwo / męstwo* — pary również utożsamiane w wymowie regionalnej; wreszcie biorąc pod uwagę fakt, że poeta wymawiał *mowić*, *rownny*, co ustaliła Halina Turska¹⁰, za dokładne uważam rymy: *zmówił / łowił*, *mówcowca / mowca*, *równie / wymownie* itp.

Jednakże nie wszystkie rymy Mickiewicza pokrywają się z tak ustalonym pojęciem „normy rymicznej”. Nie pokrywają się z nią mianowicie rymy, w których niezgodność między końcówkami obu komponentów jest tak wielka, że niepodobna uznać jej za zwykłą oboczność (np. *kamrat / armat*), i które z tego powodu zaliczam do rymów niedokładnych, oraz takie, których przestrzeni rymowej nie można liczyć od ostatniej samogłoski akcentowanej — tu należą oksytoniczne rymy obcojęzyczne, głównie francuskie, ze sc. 3 i 8 *Dziadów* cz. III, gdzie za końcówkę rymową nie można uważać samej tylko samogłoski, lecz należy do niej włączyć spółgłoskę poprzedzającą,

stawę dzisiejszą wymowę ogólnopolską, odchylenia zaś od niej próbować wyjaśnić, gdzie to się da, wymową bądź epoki, bądź regionu, bądź wreszcie prawdopodobną indywidualną wymową Mickiewicza, tam zaś, gdzie się tego zrobić nie da, uznać rym za niedokładny.

¹⁰ H. Jabłońska [Turska], *Kilka uwag o rymach Mickiewicza*. (Rymy z ó). „Język Polski”, 1929, z. 2, s. 33—41.

np. w rymie *légers / passagers* końcówkę rymową stanowi cała ostatnia sylaba *-gers*¹¹. Wynika stąd konieczność odmiennego traktowania i wydzielenia w odrębne wykazy z jednej strony rymów polskich niedokładnych, z drugiej — rymów obcojęzycznych, budowanych na innej zasadzie niż polskie i nie mieszczących się w ramach polskiego systemu wersyfikacyjnego.

Ze względów praktycznych zdecydowałam się ponadto podzielić polskie rymy dokładne na dwie grupy, niewspółmiernie różne ilościowo: żeńskich i męskich. Chodziło mi mianowicie o wyraziste unaocznienie faktu, że na tle olbrzymiej przewagi ilościowej rymów żeńskich stanowiących normę — rymowanie męskie rysuje się u Mickiewicza jako zjawisko niemal wyjątkowe.

Tak więc cały zasób rymów Mickiewicza ułoży się w następujących grupach: 1) dokładne żeńskie, 2) dokładne męskie, 3) niedokładne, 4) obcojęzyczne.

Tej klasyfikacji odpowiada układ głównej części *Słownika rymów Mickiewicza*, czyli wykazu podstawowego.

W obrębie powyższych czterech grup znajdują miejsce wszystkie rymy Mickiewicza. Nie uważam za wskazane wydzielać z nich jakichkolwiek podgrup na podstawie cech wtórnych, skoro cechą istotną, wyznaczającą danemu rymowi miejsce w wykazie podstawowym, jest zawsze postać końcówki rymowej. Na przykład para rymowa *zagrabię / burgrabię* nie przestaje opierać się na końcówce rymowej *-abię* z tej racji, że w niej rym jest pogłębiony o spółgłoski *gr* poprzedzające właściwą końcówkę. Lecz badaczom wersyfikacji może zależeć na szybkim odnalezieniu pewnych kategorii rymów, jak np. rymy składowe, różnoakcentowe, trójkowe itp. Znajdą je w wykazach dodatkowych, gdzie będą podane puste lokalizacje i odsyłacze do wykazu podstawowego, w którym mieścić się będą pełne cytaty. Tylko rymy głębokie, których ilość jest znaczna, ale charakter raczej przy-

¹¹ Jakkolwiek polskie rymy męskie otwarte nie pogłębione przez spółgłoskę oparcia odczuwane są jako zbyt ubogie brzmieniowo i poeci ich słusznie unikają, jednakże tej spółgłoski oparcia nie zaliczamy do niezbędnych elementów rymotwórczych, traktując ją po prostu jako element pogłębiający, wzbogacający rym, który i bez niego byłby wystarczająco dokładny, mimo że nie zadowalający w pełni poczucia estetycznego. Inaczej w języku francuskim, operującym rymami dla polskiego ucha wyłącznie męskimi. (Francuskie rymy żeńskie — to rymy, w których po sylabie akcentowanej następuje sylaba niema, więc fonetycznie nie istniejąca, wpływająca jedynie na przedłużenie sylaby akcentowanej.) Obfitość rymów męskich jest w języku francuskim zagwarantowana przez oksytoniczny akcent wyrazowy, końcówki zaś rymowe różnią się między sobą nie tylko brzmieniem samogłoski akcentowanej, lecz i spółgłoski oparcia, którą wobec tego uważa się za element istotny, czynnik rymotwórczy, należący do końcówki rymowej.

padkowy, nie zostaną ujęte w osobny wykaz dodatkowy (byłby zbyt długi), ale zaznaczone przez wyniesienie na lewy margines s p a l t y, co pozwoli je łatwo wyłowić z wykazu podstawowego. Analogicznie gwiazdka na lewym marginesie będzie sygnalizować rym składany, a cyfra — rym trójkowy, czwórkowy itd.

Na artykuł słownikowy wykazu podstawowego złożą się: hasło, którym będzie każda końcówka rymowa od ostatniej akcentowanej samogłoski do końca wyrazu, oraz wszystkie wyrazy rymowe z tą końcówką, z oznaczeniem ich formy gramatycznej i lokalizacji. W obrębie artykułu cytaty (wyrazy rymowe) podam w kolejności chronologicznej utworów, a w ramach utworu — w kolejności wierszy. Wyrazy rymowe muszą się pokrywać z jednostkami leksykalnymi *Słownika Mickiewiczowskiego*. Formy złożone będą podane w takim porządku, w jakim występują w tekście. Pisownia cytatu — zgodna z pisownią źródła, z którego cytat pochodzi. Warianty fonetyczne i morfologiczne zacytuję bezpośrednio po wyrazie rymowym, leksykalne — bezpośrednio za cytatem z wydania podstawowego¹². Warianty nie posiadające odpowiednika w wydaniu podstawowym — po wszystkich cytatach danego utworu. Układ haseł — oczywiście alfabetyczny.

Wspomniałam, że oznaczam formę gramatyczną wyrazów rymowych. Jest to potrzebne, ponieważ wartość estetyczna rymów różnicuje się zależnie od tego, czy komponentami rymu są wyrazy w tej samej czy też różnej formie gramatycznej¹³.

Wzgląd na walor estetyczny wyrazów umieszczonych w klauzuli rymowej stanowi motywację nie tylko stosowania w słowniku kwalifikatorów gramatycznych, ale także decyzji uzupełnienia go indeksem rymowych wyrazów. Dla badacza rymów ważne są nie tylko same współbrzmienia; interesuje go najbardziej nie to, ile razy poeta użył słów kończących się, dajmy na to, na *-izna*, ale przede wszystkim —

¹² Uwaga: rymy mieszane, tj. łączące w jednym rymie wyraz polski z obcym, są przez Mickiewicza dobrane zgodnie z wymogami polskiego systemu wersyfikacyjnego, dlatego zaliczam je do grupy pierwszej, np. *rispondero io / stujęzyczna żmijo*. To samo zastrzeżenie odnosi się do wyrazów łacińskich lub polskich z łacińskimi końcówkami, np. *graniciebus / rebus*.

¹³ Teoretycy wersyfikacji od dawna potępiają tzw. rymy gramatyczne, tj. takie, których współbrzmienie wynika z jednakowej końcówki gramatycznej w obu komponentach. Z tego stanowiska ten sam rym, np. *dachów / Lachów*, jest uważany za lepszy, jeśli pierwszy wyraz stoi w dopełniaczu, a drugi w bierniku, niż gdyby oba były użyte w tym samym przypadku. Oczywiście jeszcze lepszy byłby rym np. *batów / Opatów* (przykład wymyślony), gdzie mamy połączenie dopełniacza liczby mnogiej z mianownikiem liczby pojedynczej. W ogóle im zrymowanie dwóch wyrazów jest łatwiejsze, im bardziej samo się narzuca jako wynik bądź podobieństwa form gramatycznych, bądź nasuwających się niemal odruchowo

jakie to są wyrazy: bliskie sobie gramatycznie i pojęciowo czy dalekie, pary wyświechtane w ciągłym użyciu (np. *ojczyzna / blizna*) czy też połączenia nowe, zaskakujące. Dobór takich czy innych par rymowych świadczy źle lub dobrze o inwencji poety, o jego smaku artystycznym, rzuca światło na typ jego wyobraźni twórczej, na stopień opanowania rzemiosła wersyfikatora. Dlatego uznałam za konieczne zaopatrzenie *Słownika rymów* w indeks rymowych wyrazów, ułożonych alfabetycznie i odsyłających do haseł wykazu podstawowego, w którym odbiorca znajdzie pełne cytaty, np. wyraz *korab* (1) odsyła do haseł: *-abia*, *-abiów*, *-abiu*, *-able*. Pod nimi znajdują się rymy: *s... Hrabia / s Korabia* (PT IV 377, 378), *s Hrabiów / Korabiów* (PT IV 349, 350), *z jedwabiu / do korabiu* (Do FrGrz 3, 4), *przez szable / korable* (K 297, 298). W ten sposób otrzyma czytelnik przegląd wszystkich form gramatycznych, w jakich występuje wyraz *korab* i wszystkich wyrazów, z jakimi wchodzi w związki rymowe.

Za potrzebą indeksu przemawia może jeszcze silniej fakt, że wyrazy rymowe stanowią specjalną warstwę słownictwa poety; jest on przecież skrepowany koniecznością współbrzmienia i dla jego osiągnięcia może użyć w rymie wyrazu lub postaci wyrazu, których by nie użył wewnątrz wersu, np. uciec się do archaizmu, neologizmu lub wręcz deformacji fonetycznej. Indeks ujawni najdobitniej te osobliwości.

Dodam słówko o tym, jak mają wyglądać w *Słowniku* kwalifikatory gramatyczne. Form jednoznacznych oczywiście oznaczać nie zamierzam. Formy wieloznaczne zaopatrę w skróty, oznaczające zależnie od potrzeby część mowy, rodzaj, przypadek, liczbę, czas, osobę itp. Wyrazy imienne występujące z przyimkiem podam z tym przyimkiem, co w większości wypadków usunie potrzebę dalszego kwalifikowania. Ze względu na wierność wobec tekstu oraz dla uniknięcia takich sztucz-

skojarzeń pojęciowych, tym rym jest mniej efektowny, im trudniejsze, tym jest bardziej wybredny, doborowy. Znane jest powiedzenie, iż u dobrego wersyfikatora wyrazy dziwią się sobie spotkawszy się w rymie. Oczywiście dobór wyrazów rymowych zależy od mnóstwa okoliczności: od tematu, od rodzaju poetyckiego, od mody panującej w danym czasie, od indywidualnego upodobania poety. Rymy zbyt wyszukane razilyby np. w utworze stylizowanym na sielską prostotę, występują też o wiele rzadziej w długich poematach epickich niż w drobnych lirykach. Dobry poeta pamięta o eksponowanej pozycji klauzuli rymowej: gdy mu zależy na podkreśleniu, uwydatnieniu rytmu — kładzie w rymach wyrazy znaczące, ważne treściowo, przykuwające uwagę; gdy zamierzony przez niego efekt wymaga zatarcia rysunku rytmicznego — stosuje chętnie przerzutnie, umieszczając niekiedy w rymie tzw. wyrazy służebne, np. przyimki wiążące się w zestrój akcentowy z wyrazem rozpoczynającym wiersz następny (liczne tego przykłady u Porębowicza w jego przekładzie *Don Juana*).

nych wyrażen, jak np. *we domu, ze psami*, które by powstały przez opuszczenie przymiotnika w wyrażeniach typu *we własnym domu, ze swymi psami*, opuszczony wyraz lub wyrazy zastąpię kropkami. Tak samo postąpię ze złożonymi formami czasowników.

Dla ilustracji podaję typowy artykuł słownikowy:

—amie (—amie)

- w ... jamie / ramię B A ramie DzOrl 163,4
 splamię / kłamię DzOrl 179,80
 x łamie / na mię DzOrl 21,2
 w damie / złamie Warc 103,4
 Adamie / ramię B JambJC 130,1
 złamie / ramie Oda 49,51
 w bramie / załamie Switez 109,11
 ramie B / wylamie Switez 177,9
 ramię / łamie D₁ 283,5
 3 (r) znamie B / ramie / przy ... bramie G 621,3,5
 w ... bramie / Adamie NRok 2,4 A
 (chamie)¹⁴ ... przy bramie Czaty 9
 (chamie) ... nadłamię Czaty 49 A
 ramie B / rozłamie KW IV 106,7
 ł 'kłamię'¹⁵ kłamię / się ... złamie D₃ II II 5,6
 3 (ł) kłamię / ramie B / złamie D₃ II 300,1,2
 r ku bramie / na ... ramię PT V 802,3
 w ... plamie / w ... jamie PT IV 459,60
 się łamie / ramie PT IX 359,60
 kłamię / plamie G-r 1003,5

Usiłując uwzględnić wszelkie aspekty rymów mogące zainteresować wersologów i językoznawców, pominię tylko współczynnik rymowy, ponieważ nie widzę ani możliwości, ani celowości wkomponowania go do przyjętego układu. Ten aspekt ważny jest głównie dla zagadnienia melodyki wiersza, a melodyki nie sposób badać w oderwaniu od szerszego kontekstu.

Artykuł ten ogłaszam w nadziei wywołania uwag krytycznych o projektowanym słowniku, chodzi mi zwłaszcza o dezzyderaty dotyczące wykazów dodatkowych. Praca jest w toku, istnieje więc możliwość dokonania poprawek i uwzględnienia słusznych postulatów.

¹⁴ Nawias oznacza rym wewnętrzny na średniówce, kropki wskazują opuszczenie wyrazów między obu komponentami rymu, brak kreski ukośnej sygnalizuje, że oba komponenty znajdują się w tym samym wersie, co potwierdza pojedyncza cyfra lokalizacji.

¹⁵ Łapki (znak ' ') sygnalizują, że wyraz cytowany mieści się wewnątrz wersu, nie na średniówce. Pojawienie się jego nie wynika z potrzeb wersyfikacyjnych, lecz treściowych. Jednakże takie przypadkowe rymy notuję również dla ścisłości.